

Sygn. akt II AKa 477/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

Sędziowie: SSA Krzysztof Noskowicz

del. SSO Alina Miłosz-Kloczkowska (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Patrycja Gałęzowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Janusza Krajewskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r.

sprawy

T. M.

oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt **II K 8/12**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę T. M. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

T. M. oskarżony został o to, że:

W dniu 29 grudnia 2008r. w E. poprzez zadanie S. R. z dużą siłą uderzenia pięścią w dolną część klatki piersiowej, w okolicę przedsercową oraz sąsiadującą z nią, przylegającą, górną część jamy brzusznej – okolicę nadbrzusza, spowodował u wyżej wymienionego obrażenia w postaci: wylewów w prawym mięśniu mostkowo – obojczykowo – sutkowym oraz wylewów w mięśniach okolicy nad- i podobojczykowej po stronie prawej; wylewów części anatomicznej prawego przedsionka serca zwanego uszkiem oraz rozległego wylewu na tylnej powierzchni serca i obecności około 5 ml krwi w worku osierdziowym – odpowiadających stłuczeniu serca oraz rozległych, głębokich pęknięć mięszu tylnopryśrodkowej części lewego płata wątroby na jego powierzchni dolnej z obecnością 200 ml krwi w jamie otrzewnej, z wylewem pod błoną surowiczą, pokrywającą powierzchnię zewnętrzną żołądka w okolicy wpustu oraz wylewów krwi w tkance tłuszczowej otaczającej nerki wraz z towarzyszącym tym obrażeniom wylewem w powłokach płuców w okolicy nerki prawej, w następstwie których – na skutek krwawienia do jamy otrzewnej z uszkodzonej wątroby oraz stłuczenia serca, u S. R. doszło do ostrej niewydolności krążenia, stanowiącej bezpośrednią przyczynę jego śmierci,

- to jest o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 i 3 k.k.

Po kolejnym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Elblągu w sprawie o sygn. akt IIK 8/12 uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 29 grudnia 2009r. w E. poprzez zadanie S. R. z dużą siłą uderzenia pięścią w dolną część klatki piersiowej w okolice przedsercową oraz sąsiadującą z nią przylegającą górną część jamy brzusznej – okolice nadbrzusza spowodował u wyżej wymienionego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w postaci wylewów w części anatomicznej prawego przedsionka serca zwanego uszkiem oraz rozległego wylewu na tylnej powierzchni serca i obecności około 5 ml krwi w worku osierdziowym – odpowiadającym stłuczeniu serca oraz rozległych, głębokich pęknięć mięszu tylno-przyśrodkowej części lewego płata wątroby na jego powierzchni dolnej z obecnością 200 ml krwi w jamie otrzewnej, z wylewem pod błoną surowiczą, pokrywającą powierzchnię zewnętrzną żołądka w okolicy wpustu, a nadto wylewów w prawym mięśniu mostkowo-obojęczykowo-sutkowym, wylewów w mięśniach okolicy nad- i podobojczykowej po stronie prawej, a także wylewów krwi w tkance tłuszczowej otaczającej nerki wraz z towarzyszącym tym obrażeniom wylewom w powłokach płeców w okolicy nerki prawej, w następstwie których na skutek krwawienia do jamy otrzewnej z uszkodzonej wątroby oraz stłuczenia serca u S. R. doszło do ostrej niewydolności krążenia, stanowiącej bezpośrednią przyczynę jego śmierci, przy czym skutek taki oskarżony powinien był przewidzieć – to jest czynu z art. 156 § 1 pkt 2 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. skazał go na karę 7 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na poczet tejże kary na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 30 grudnia 2009r do dnia 28 grudnia 2009r. i od dnia 5 listopada 2010r. do dnia 21 grudnia 2011r. Zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 425 § 2 i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art.427 § 1 i 2 i art. 439 § 1 pkt 10 oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 wyrokowi temu zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 k.p.k. i art. 81 § 1 k.p.k. oraz art. 378 § 1 k.p.k. poprzez niewyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy było to niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę, w szczególności ze względu na właściwości osobiste oskarżonego oraz skomplikowany pod względem dowodowym i prawnym charakter sprawy, skutkującą pozbawieniem oskarżonego prawa do obrony;
2. Mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku oskarżonego o ustanowienie obrońcy z urzędu, pomimo wykazania przez niego, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla własnego utrzymania, co skutkowało pozbawieniem oskarżonego prawa do obrony;
3. Mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 2 § 2, art. 4, art. 5 § 2, oraz art. 7 k.p.k. – polegającą na naruszeniu zasad, iż podstawę wszelkich rozstrzygnięć winny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne oparte o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, organy prowadzące postępowanie karne winny brać pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego oraz zasady swobodnej oceny dowodów wkraczając w dowolność ocen z pominięciem dowodów przeciwnych;
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść i przejawiający się w bezzasadnym przyjęciu, iż jedyną możliwą wersją zdarzenia jest ta, że oskarżony działając umyślnie położył dziecko do łóżeczka i zadał mu cios ręką zwiniętą w pięść w dolną część klatki piersiowej, w okolice przedsercową oraz sąsiadującą z nią górną część jamy brzusznej powodując obrażenia realnie zagrażające życiu i w konsekwencji śmierć S. R., a skutek taki oskarżony powinien był przewidzieć, przy bezzasadnym odrzuceniu, na skutek nieprzeprowadzenia istotnych dla prawidłowych ustaleń dowodów oraz dowolności dokonanych ocen, zwłaszcza uznania za w pełni wiarygodne zeznań matki dziecka M. W., innej wersji zdarzenia a podawanej przez oskarżonego;

5. rażąco niewspółmierność kary będącą wynikiem niewłaściwej oceny elementów podmiotowych i przedmiotowych występujących w sprawie oraz poprzez faktyczne pominięcie okoliczności korzystnych dla oskarżonego z nadmiernym wyekspozowaniem okoliczności niekorzystnych;

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o zmianę poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 155 k.k. względnie z art. 162 § 1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary w dolnych granicach jej ustawowego wymiaru.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest zasadna, a jej konsekwencją była konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny skorzystał rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego z możliwości wynikającej z art. 436 k.p.k., który to przepis zezwala na ograniczenie rozpoznania środka odwoławczego i upoważnia Sąd Odwoławczy do uwzględnienia poszczególnych uchybień podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozważanie pozostałych zarzutów zamieszczonych w środku odwoławczym byłoby przedwczesne i bezprzedmiotowe (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.05.1991 r., II KR 127/90, OSP 1992, z. 1, poz. 15).

Jako podstawowy – wskazany na wstępie apelacji zarzut wymienił skarżący naruszenie art. 79 § 2 k.p.k. i art. 81 § 1 k.p.k. w powiązaniu z art. 378 § 1 k.p.k. W świetle okoliczności niniejszej sprawy zarzutu tego nie sposób bagatelizować.

Przechodząc do szczegółowej analizy zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zaakcentowanych przez skarżącego, jak i dostrzeżonych z urzędu uchybień na wstępie wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę bez zapewnienia należytej obrony oskarżonemu dopuścił się obrazy prawa procesowego mającej wpływ na treść orzeczenia, a więc uchybień z kategorii względnych przyczyn odwoławczych, o jakich mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.

Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ów skutek jedynie, gdy uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia (a minori ad maius), a tym bardziej, gdy wpływ taki miało. Wprawdzie zastrzeżenie o potrzebie owego wpływu figuruje jedynie w pkt 2 i 3 art. 438 k.p.k., ale podstawy określone w pkt 1 i 4 tegoż przepisu - to takie uchybienia, które w naturalny sposób tkwią w samym orzeczeniu jako naruszenia ze sfery prawa materialnego i stąd w tym przypadku wystarczające jest stwierdzenie zaistnienia samego uchybienia. Przy podstawach wskazanych w pkt 2 i 3, jako uchybieniach ze sfery procedury oraz ustaleń faktycznych, samo uchybienie nie tkwi bezpośrednio w treści orzeczenia, a dla skuteczności zgłoszonego zarzutu niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie miało miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione.

Co ważne - względne podstawy odwoławcze wywołują swój skutek jedynie w razie podniesienia ich w treści środka odwoławczego i w granicach tego środka, a poza owymi granicami i zarzutami - jedynie w razie zaistnienia tzw. rażącej niesprawiedliwości orzeczenia – w myśl art. 440. (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III).

Odnosząc się do art. 438 pkt 2 k.p.k. jako podstawy zgłaszanych zarzutów apelacyjnych nadmienić należy, iż przewidziana tutaj jako jedna z względnych podstaw odwoławczych obraza przepisów postępowania (error in procedendo) obejmuje naruszenia norm procesowych w toku postępowania i w samym orzeczeniu przez:

a) zaniechanie określonych nakazów przewidzianych w procedurze (error in omittendo), np. nieodczytanie poprzednich zeznań, mimo wyraźnej sprzeczności w obecnych i poprzednich zeznaniach (vide art. 391), czy nieprzeprowadzenie wszystkich niezbędnych, a możliwych dowodów, w tym i z urzędu (zob. art. 167),

b) działanie sprzeczne z określonymi normami statuującymi zakazy danego działania (error in faciendo), np. odczytanie oskarżonemu jego uprzednich oświadczeń składanych w roli świadka (vide art. 389),

c) naruszenie przepisów dotyczących samego orzekania, konstruowania orzeczenia itp. (error in iudicando), np. sprzeczności między orzeczeniem a uzasadnieniem, sprzeczności w treści samego uzasadnienia itp.

Zmiana lub uchylene orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (zob. w. SN z 22 maja 1984 r., IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101); każdorazowo więc stwierdzenie wystąpienia tego rodzaju naruszenia prawa i jego ewentualnych konsekwencji wymaga indywidualnej oceny na tle okoliczności konkretnego przypadku. Nie wystarcza bowiem samo twierdzenie o wywarceniu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć, z tym że ustawa nie wymaga zaistnienia wpływu określonego stopnia (istotny, poważny, znaczny itd.) - chodzi bowiem o każdy taki wpływ.

Przechodząc po tym, krótkim przypomnieniu istoty względnych przyczyn odwoławczych do treści apelacji złożonej w niniejszej sprawie i zgłoszonego, jako zasadniczego w stosunku do zaskarżonego wyroku zarzutu, dotyczącego naruszenia w toku orzekania przez Sąd I instancji art. 79 § 2 k.p.k., wskazać należy, iż nie sposób kwestionować stanowiska skarżącego, zarówno co do samego naruszenia, jak i tego, że jego konsekwencją było naruszenie prawa oskarżonego do obrony i rzetelnego procesu.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż oskarżony reprezentowany był przez obrońcę – początkowo z urzędu, a następnie przez obrońcę z wyboru w toku całego postępowania. Sytuacja zmieniła się w toku ostatniego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w Elblągu, po wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez obrońcę z wyboru. Wobec nie uwzględnienia wniosku oskarżonego o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w oparciu o przepis art. 78 § 1 k.p.k. - w konsekwencji oskarżony w toku całego procesu na tym etapie występował bez obrońcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuacja taka nie znajduje uzasadnienia, zaś zarzuty apelacji przedstawione w omawianym zakresie, jako słuszne w pełni zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, że każdorazowo kwestia zapewnienia i zabezpieczenia w należyty sposób gwarancji procesowych podlega ocenie sądu orzekającego w danej, konkretnej sprawie. Na tym sądzie spoczywa więc także odpowiedzialność za prawidłową realizację prawa oskarżonego do obrony. Nie ulega wątpliwości, iż jednym z należytych gwarantów tego prawa jest odpowiednia reprezentacja oskarżonego. Ustawodawca nawiązuje do tego problemu już we wstępnych regulacjach Kodeksu postępowania karnego (art. 6), po czym kilkakrotnie uściśla i niemal kazuistycznie wyznacza kierunki realizacji tego prawa. Zasadnicza wskazówka w procesie weryfikacji, czy w danym postępowaniu zachodzą podstawy do ingerencji organu procesowego dla zapewnienia prawidłowej realizacji tego prawa zawarta została w treści art. 78-81 k.p.k. Stąd, rolą sądu orzekającego jest między innymi bieżąca kontrola, aby zasady tutaj wyrażone były respektowane, a tym samym zagwarantowane warunki prawidłowego w sprawie procedowania.

Analiza biegu postępowania w niniejszej sprawie na etapie ostatniego jej rozpoznania prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji powyższemu zadaniu nie poświęcił należytej i wymaganej uwagi, tym samym narażając się na słusznie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 79 § 2 k.p.k., art. 81 § 1 k.p.k. i w konsekwencji także art. 378 § 1 k.p.k.

Jak wynika z akt sprawy – już w toku postępowania przygotowawczego i na wstępnym jego etapie wyznaczono oskarżonemu obrońcę z urzędu, a to z uwagi na występujące wątpliwości co do jego poczytalności, prowadzące do powołania zespołu biegłych psychiatrów i psychologa, celem ustalenia i oceny stanu psychicznego oskarżonego w inkryminowanym okresie. Co istotne, mimo, iż przeprowadzone badania skutkowały wydaniem opinii o braku po stronie oskarżonego okoliczności wskazanych w art. 31 § 1 lub 2 k.k. i ustaleniem, iż w poddanym ocenie okresie jak i w czasie postępowania miał w pełni zachowaną poczytalność – nie została podjęta decyzja procesowa o cofnięciu wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu w trybie art. 79 § 4 k.p.k. nawet wówczas, gdy w toku ponownego rozpoznania sprawy pod sygn. akt IIK 29/10 Sądu Okręgowego w Elblągu nie miały już zastosowania warunki

określone w art. 80 k.p.k. jako, że oskarżony nie był wówczas pozbawionym wolności (k. 1295, k. 1300-1301). Pozwala to wnioskować, iż na ówczesnym etapie postępowania za konieczne uznano zapewnienie oskarżonemu obrońcy z urzędu. Zważywszy na stawiany oskarżonemu zarzut popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 i 3 k.k. w kontekście brzmienia art. 80 k.p.k., a także mając na uwadze, iż w stosunku do oskarżonego nie został spełniony żaden z wymienionych w art. 79 § 1 k.p.k. warunków obligujących do reprezentowania oskarżonego w postępowaniu karnym przez profesjonalnego obrońcę, a także fakt, iż wówczas nie został złożony przez oskarżonego wniosek w trybie art. 78 § 1 k.p.k. - niewątpliwie uzasadnieniem dla podjętej w tym zakresie decyzji były „okoliczności utrudniające obronę” wskazane w art. 79 § 2 k.p.k. Kwestia ta – w kontekście aktualnie stawianego zarzutu apelacji nie może ująć uwadze, mimo, iż ostatecznie, na skutek udzielenia pełnomocnictwa do obrony w toku rozpoznawania sprawy pod sygn. akt IIK 29/10 (k. 1467), na dalszym etapie postępowania oskarżony reprezentowany był przez obrońcę z wyboru. Istotne jednak w kontekście omawianego problemu jest to, iż to nie ocena organu procesowego co do braku zasadności dalszego reprezentowania oskarżonego przez obrońcę z urzędu wobec treści opinii zespołu biegłych psychiatrów i psychologa w kontekście wymogów z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., lecz inicjatywa podjęta w tym zakresie przez oskarżonego, skutkowałą zmianą charakteru obrony. W tej zaś sytuacji, wobec zgłoszonego w toku ostatniego rozpoznania sprawy stanowiska obrońcy z wyboru o wypowiedzeniu oskarżonemu obrony, między innymi ze względów finansowych (k. 2204), Sąd orzekający, obowiązany do zapewnienia procedowania z zachowaniem podstawowych gwarancji procesowych, winien był ponownie – wnikliwie rozważyć kwestię, czy w stosunku do oskarżonego T. M. w niniejszym postępowaniu nie mają zastosowania warunki wskazane w art. 79 § 2 k.p.k. Tymczasem – jak wynika z analizy akt sprawy – Sąd Okręgowy kwestii tej w ogóle nie rozważał, prowadząc postępowanie bez udziału obrońcy, a podejmując decyzję w zakresie złożonego przez oskarżonego w toku postępowania wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu (k. 2215), odniósł się jedynie do zasadności tego wniosku w kontekście regulacji przewidzianej w art. 78 § 1 k.p.k., mimo, iż w świetle art. 81 § 1 k.p.k. wobec wypowiedzenia oskarżonemu pełnomocnictwa do obrony przez obrońcę z wyboru zobowiązany był do rozważenia, czy nie zachodzą w tej sytuacji także inne, wymienione przez ustawodawcę okoliczności obligujące do wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż w trakcie rozważań nad zaistniałą w niniejszej sprawie sytuacją procesową, nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, iż zespół biegłych orzekających w przedmiocie poczytalności oskarżonego konsekwentnie w toku całego postępowania utrzymywał, iż poczytalność oskarżonego tempore criminis wątpliwości nie budzi, co niewątpliwie w kontekście treści art. 79 § 4 k.p.k. nie nakładało na Sąd obowiązku zapewnienia oskarżonemu obrońcy z urzędu. Co jednak istotne i w kontekście brzmienia tego przepisu wymaga dostrzeżenia, to fakt, że i w przypadku takiego właśnie stanowiska biegłych ustawodawca nie nałożył na Sąd obowiązku, ale jedynie możliwość zwolnienia obrońcy z urzędu, jeżeli taki został oskarżonemu uprzednio, wobec spełnienia warunków z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. wyznaczony. Tym samym – ostateczną decyzję w omawianej kwestii pozostawił Sądowi orzekającemu w każdej konkretnej sprawie. Stąd i każdorazowo decyzja ta poprzedzona winna zostać kompleksową i wnikliwą analizą wszystkich wskazanych przez ustawodawcę, jako istotnych dla procesu decyzyjnego w omawianym przedmiocie okoliczności. Analiza treści art. 79 k.p.k. wskazuje więc, iż ustawodawca znacznie szerzej, aniżeli dostrzegł to Sąd Okręgowy uregulował kwestię należytej reprezentacji oskarżonego i wynikających stąd obowiązków sądu orzekającego w ramach procesu karnego. Poza przypadkami obrony obligatoryjnej niezależnymi od okoliczności wskazanych w art. 79 § 1 k.p.k., poprzez regulację zawartą w art. 80 k.p.k. uwzględnił bowiem kwestię przedmiotu postępowania, uznając, iż wskazane tutaj okoliczności winny obligować do zagwarantowania oskarżonemu profesjonalnej obrony, a nadto – zaznaczył problem indywidualnych potrzeb i warunków osób oskarżonych – przewidując możliwość ubiegania się o ustanowienie obrońcy z urzędu w sytuacji przewidzianej w art. 78 § 1 k.p.k. Sąd orzekający w niniejszej sprawie wniosku oskarżonego złożonego w tymże trybie nie uwzględnił, nie znajdując dlań uzasadnienia. W ocenie tymczasem Sądu Apelacyjnego, jak już powyżej zaznaczono, sytuacja oskarżonego okazała się być jednak znacznie bardziej skomplikowana, aniżeli ocenił to Sąd orzekający w I instancji. Przede wszystkim więc, co zdaje się uszło uwadze Sądu Okręgowego – proces w niniejszej sprawie ma charakter procesu poszlakowego. W sytuacji, gdy tak właśnie został oceniony przez kilka orzekających w niniejszej sprawie składów sądzących - zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, niewątpliwie i dla oskarżonego, osoby nie zorientowanej w zawiłościach procedury karnej, jak i skomplikowanych ocenach merytorycznych sprawa ta prezentuje wysoki stopień trudności, niewątpliwie przekraczający jego rzeczywiste możliwości co do prowadzenia samodzielnie własnej obrony. Nie sposób także, dokonując oceny zasadności stawianych apelacją zarzutów naruszenia

art. 79 § 2 k.p.k. i przewidzianych tutaj jako uzasadniających obowiązkową obronę w procesie karnym „okoliczności utrudniających obronę” nie dostrzegać stwierdzonych przez biegłych psychiatrów i psychologa ograniczonych, z uwagi na poziom rozwoju intelektualnego, stopień wykształcenia i zaburzenia osobowości, możliwości oskarżonego na odcinku pełnego realizowania swoich praw, w tym więc i prawa do obrony w niniejszym postępowaniu. Jakkolwiek bowiem dotychczasowa, w toku pierwszego i drugiego rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji aktywność oskarżonego wskazywała na jego duże zaangażowanie w bieg postępowania, to jednak nie zwalniało to Sądu w niniejszym rozpoznaniu, po wypowiedzeniu pełnomocnictwa do obrony, od pełnej i wnikliwej oceny co do realnych możliwości oskarżonego T. M. do samodzielnego prowadzenia własnej obrony w toku tego, charakteryzującego się wysokim stopniem skomplikowania procesu. Jak wynika z opinii biegłych przeprowadzających badanie sędowo – psychiatryczne i sędowo – psychologiczne oskarżonego, pomimo zachowanej w inkryminowanym czasie pełnej poczytalności i zdolności do udziału w postępowaniu - jego możliwości intelektualne ocenione zostały jako niskie. Ponadto, jak ustalono, oskarżony z trudem uzyskał wykształcenie podstawowe (powtarzał dwie klasy), nie kontynuując go następnie w żadnym zakresie i nie uzyskując żadnego zawodu. I ta kwestia, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie została w sposób dostateczny dostrzeżona przez Sąd Okręgowy, mimo, iż niewątpliwie stanowi wyznacznik realnych możliwości oskarżonego, zwłaszcza przy wskazanych przez biegłych dysfunkcjach wynikających z jego osobowości. Wszystkie te okoliczności winien był zauważyć i uwzględnić Sąd I instancji dokonując oceny, czy w stosunku do oskarżonego w niniejszym postępowaniu wystąpiły okoliczności, o jakich mowa w art. 79 § 2 k.p.k.

Jak bowiem wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 15 czerwca 2011r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 167/11 „... Obrona formalna, czyli korzystanie z pomocy obrońcy oznacza, że oskarżony może wybrać sobie obrońcę bądź też wnosić o powołanie mu obrońcy z urzędu, gdy nie stać go na poniesienie kosztów działania adwokata z wyboru. Korzystanie z obrońcy jest niekiedy uznawane przez ustawodawcę za obowiązek procesowy. Dotyczy to tzw. obrony obowiązkowej bądź to z uwagi na osobę oskarżonego (jego przymioty mogące utrudniać samodzielną obronę), bądź też ze względu na wagę sprawy, która wymaga występowania fachowej pomocy prawnej po stronie oskarżonego. Kodeks postępowania karnego zakłada przy tym, że obrona formalna jest niekiedy obowiązkowa już w postępowaniu przygotowawczym - art. 79 § 1 i 2 k.p.k....”

Podkreślić przy tym należy, iż w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, iż okoliczności utrudniające obronę, o których mowa w art. 79 § 2 k.p.k. należy przede wszystkim odnosić do właściwości osobistych oskarżonych – fizycznych, psychicznych i intelektualnych w zestawieniu z treścią stawianych zarzutów, na co zwraca między innymi uwagę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r. w sprawie V KK 32/08, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., II KK 277/02 (OSNKW 2004, z. 4, poz. 43), w których Sąd Najwyższy wskazał, że "okoliczności utrudniające obronę" w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k. należy wiązać przede wszystkim z właściwościami osobistymi oskarżonego, które co prawda nie uniemożliwiają, ale w znaczący sposób utrudniają realizację prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez samego oskarżonego. W każdym wypadku stwierdzenie "okoliczności utrudniających obronę" (lub ich brak) musi być związane z właściwościami fizycznymi (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznymi (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) oraz intelektualnymi (stopień inteligencji ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawianych”.

Przenosząc powyższe zapatrywania w realia procesowe rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że istniały pełne podstawy do przyjęcia przez Sąd I instancji istnienia przesłanki obrony obligatoryjnej, określonej w art. 79 § 2 k.p.k. Oskarżony ukończył jedynie i to z opóźnieniem szkołę podstawową, biegli psychiatrzy rozpoznali u niego niskie możliwości intelektualne oraz zaburzenia osobowości. Wszystkie te okoliczności, w powiązaniu ze skomplikowanym pod względem faktycznym i prawnym postępowaniem w niniejszej sprawie jednoznacznie przemawiają za przyjęciem, że w sprawie zachodzą okoliczności w znacznym stopniu utrudniające prowadzenie obrony osobistej w rozumieniu cytowanego przepisu. Tym samym także, gdy w zaistniałej sytuacji oskarżony pozbawiony był obrony, a dodatkowo, gdy wobec jego absencji i rozpoznawania sprawy w trybie art. 376 § 2 k.p.k. pod jego nieobecność przez znaczną część postępowania w ogóle nie był reprezentowany – nie ulega wątpliwości, iż obraza art. 79 § 2 k.p.k. w niniejszym postępowaniu mogła mieć oczywisty wpływ na sposób procedowania i ostatecznie wydane w sprawie orzeczenie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu i sprawę T. M. przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd I instancji winien dążyć do zapewnienia należytej obrony oskarżonego w toku całego postępowania.

Poza wskazanymi okolicznościami, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym jest nadto zwrócenie Sądowi Okręgowemu uwagi na kilka innych, ważkich dla prawidłowego orzekania w niniejszej sprawie kwestii.

Obowiązkiem Sądu, wynikającym z zasady prawdy obiektywnej jest każdorazowo dążenie do odtworzenia wszelkich istotnych okoliczności sprawy tak, aby podstawę rozstrzygnięć stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne. Zwłaszcza duże znaczenie ma baczenie na wyjaśnienie w sposób niewątpliwy wszelkich pojawiających się sprzeczności i to przy uwzględnieniu całego zebranego i ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. Ocena prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu I instancji uzależniona jest bowiem od rozważenia przez ten Sąd całokształtu okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie czy też braku winy po stronie oskarżonego. Pamiętać przy tym należy i o tym, że zgodnie z wymogiem określonym treścią przywołanego już art. 410 k.p.k., sądowi nie wolno wydać wyroku jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, ale też wydając wyrok sąd nie może opierać się na materiale nieujawnionym na rozprawie. Wydanie wyroku zawsze musi być bowiem następstwem analizy całokształtu okoliczności, w tym również i tych, które jego trafność podważają (wyrok Sądu Najwyższego z 23.07. 2008r. w sprawie VKK 12/08).

Wskazany powyżej obowiązek uwzględnienia przez Sąd orzekający wszelkich istotnych okoliczności sprawy w powiązaniu z nakazem badania wszystkich zgromadzonych i ujawnionych w toku rozprawy dowodów - zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego stanowi także istotę realizacji zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k.

W judykaturze Sądu Najwyższego wielokrotnie prezentowany był pogląd, iż przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy: po pierwsze – poprzedzone jest ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, po drugie – stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, i po trzecie – zostało wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (wyrok z dnia 03.09.1998r. w sprawie o sygn. akt VKKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6; wyrok z dnia 22.02.1996r. w sprawie o sygn. akt IIKRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10; wyrok z dnia 04.07.1995r. w sprawie o sygn. akt IIKRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6; wyrok z dnia 09.11.1990r. w sprawie o sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 1991/7-9/41).

Mając na uwadze przedstawione powyżej wywody i konfrontując je z ze sposobem procedowania w niniejszej sprawie stwierdzić należało, iż nie sposób nie dostrzec – śledząc stanowisko zaprezentowane także w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż Sąd Okręgowy znacznie większą uwagę poświęcił okolicznościom dla oskarżonego niekorzystnym i argumentacji dla przyjętej wersji wydarzeń odmiennej w stosunku do prezentowanej przez T. M., aniżeli rozważaniom nad wersją wydarzeń prezentowaną przez oskarżonego, przy przyjęciu (wobec jego skąpej relacji z przebiegu wydarzeń) różnych wersji zarówno wspólnego upadku, jak i upuszczenia dziecka i ewentualnego wsparcia się na jego ciele, która to wersja ostatecznie oceniona została przez zespół biegłych jak i lekarza biegłego C. W. nie jako wykluczona, ale jedynie jako mniej prawdopodobna wobec zaistniałych skutków i stwierdzonych u S. R. obrażeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego tymczasem, obu tym wersjom i ich konfrontacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym winien Sąd orzekający poświęcić tyle samo uwagi i zaangażowania, a efekt przeprowadzonych rozważań zaprezentować w uzasadnieniu wydanego w sprawie orzeczenia. Wobec poszlakowego charakteru niniejszego procesu nie ulega bowiem wątpliwości, iż przy dwóch wersjach wydarzeń nie pozostaje bez znaczenia kwestia, czy wobec poddanego należyście wnikliwej analizie całokształtu zebranych dowodów któraś z wersji podlega wykluczeniu, zaś druga – jedynie bardziej prawdopodobna winna stanowić podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak stosownych, wnikliwych rozważań co do wersji prezentowanej przez

oskarżonego i nie wykluczonej kategorycznie przez biegłych, przez pryzmat regulacji zawartych w art. 4, 5 i 7 k.p.k. stanowi brak postępowania, który winien w toku kolejnego rozpoznania sprawy niewątpliwie zostać uzupełniony.

Kontynuując niejako powyższy wątek wskazać też należy, że zasadnym będzie także przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy szczególnie wnikliwej analizy najbardziej istotnych dla odtworzenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie dowodów, którymi są niewątpliwie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka M. W. – jedynych obecnych na miejscu zdarzenia osób.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka – wnikliwa analiza wymagana jest zarówno co do twierdzeń każdej z tych osób z osobna, jak i w ramach wzajemnej konfrontacji ich dotychczasowych relacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo i z wymaganą w tej sprawie skrupulatnością przeprowadzone w tym zakresie czynności winny ujawnić zarówno te sfery, w których relacje obu tych osób zbieżne są ze sobą, jak i te, gdzie występują między nimi sprzeczności, wymagające uściślenia w ramach kolejnego przesłuchania. Co należy jednak już w tym miejscu podkreślić, to fakt, iż nie znajduje uzasadnienia sytuacja, gdy składane jedynie na danym etapie postępowania zeznania świadka M. W. stanowią podstawę ustaleń faktycznych, bez należytej konfrontacji kolejno przedstawianych przez tego świadka, odmiennych co do tych samych okoliczności wersji. Jako przykład wskazać można chociażby zeznania tego świadka co do tego, czy po powrocie z pokoju dziecięcego T. M. zasygnalizował matce dziecka, że dziecko ciężko oddycha i czy w odpowiedzi stwierdziła ona, iż dziecku zalega flegma, skoro na różnych etapach postępowania w tym zakresie M. W. złożyła odmienne zeznania – czego zdaje się nie dostrzegł Sąd Okręgowy, mimo, iż kwestia ta bez znaczenia w toku niniejszego postępowania nie pozostaje. Ponadto, nie poświęcił Sąd Okręgowy należytej uwagi kwestii, czy T. M. karmił dziecko zazwyczaj trzymając je na ręku, czy też siadając z dzieckiem na ręku na fotelu znajdującym się w pokoju dziecięcym. Sąd Okręgowy, zdaje się, nie dostrzegł, iż w tym zakresie świadek M. W. także złożyła odmienne zeznania na różnych etapach procesu i nie wyjaśnił w trakcie jej przesłuchania tejże okoliczności, mimo, iż nie powinno to nastęrczać znacznych trudności, jako, że okoliczność sama w sobie winna być stosunkowo łatwa w odtworzeniu.

Nie stanowiło także przedmiotu należycie wnikliwych dociekań Sądu zagadnienie, czy oskarżony trzymał dziecko na rękę prawym, czy też lewym, a w istocie, czy jest osobą prawo, czy leworęczną, co także nie pozostaje bez znaczenia w ocenie złożonych przez oskarżonego wyjaśnień i przedstawionego przez niego opisu wydarzeń w pokoju dziecięcym w dniu zdarzenia. Skoro bowiem miał trzymać dziecko na prawym ręku, próby jego karmienia podejmował ręką lewą, co wskazywałoby na to, że jest raczej osobą leworęczną. To z kolei należałoby poddać stosownie wnikliwej analizie przez zespół biegłych medyków orzekających w niniejszej sprawie.

Niewątpliwie także, wobec skąpych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego – niewątpliwie uzasadnionym byłoby rozważenie różnych możliwych konfiguracji ewentualnego upadku w trakcie rozważań nad wersją wydarzeń zaprezentowaną przez oskarżonego, co także winno zostać poddane dodatkowej analizie przed biegłymi medykami.

Nawiązując z kolei do licznych w niniejszej sprawie opinii biegłych lekarzy – C. W., jak i biegłych z G. (...) – Z. J. i D. P. – i tutaj wskazać należy, iż po stronie Sądu Okręgowego wymagana jest znacznie większa inicjatywa w dążeniu do kompleksowego wyjaśnienia wszystkich pojawiających się w stanowiskach biegłych kontrowersji i braków. Przede wszystkim więc – w ocenie Sądu Apelacyjnego wymagany jest wyjaśnienie źródła pochodzenia i czasu powstania wszystkich stwierdzonych u S. R. obrażeń ciała. Jak wynika z protokołu sekcyjnego bowiem, poza poddanymi licznym ocenom obrażeń w okolicy tułowia dziecka – w tym w szczególności serca i wątroby, na ciele dziecka ujawniono także obrażenia w okolicy nad i podobojczykowej po stronie prawej, a także obrażenia na głowie – w tym w okolicy czołowej prawej i w postaci krwiaków w okolicy potylicznej lewej. Ustalenie, iż wszystkie te obrażenia powstały jednocześnie z obrażeniami mającymi zasadnicze znaczenie dla skutku śmiertelnego ma niebagatelne znaczenie, co zdaje się umykać w toku kolejnego rozpoznawania niniejszej sprawy. Skoro bowiem wszystkie te obrażenia powstały jednocześnie, zasadnym i wręcz koniecznym jest podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie źródła ich pochodzenia i mechanizmu ich powstania. Wyjaśnienia wymaga też kwestia ewentualnego podłoża, na jakim miałyby dojść do powstania urazu, czy urazów na ciele dziecka – czy mogło być to podłoże twarde (podłoga), czy miękkie (łóżeczko), czy wreszcie analizowany już, a nie dokończony wątek ewentualnego powstania ich w sytuacji, gdy dziecko było trzymane na ręku, czy też w trakcie karmienia na fotelu (poprzez zadanie ciosu). Koniecznym jest

więc kompleksowe rozważenie wszystkich tych kwestii, a nadto – podjęcie starań celem wyjaśnienia wątpliwości co do źródła pochodzenia zasinienia na plecach dziecka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – w toku kolejnego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy winien ponownej analizie poddać wszystkie dotąd sporządzone przez biegłych zarówno na piśmie do akt sprawy, jak i ustne opinie, a następnie skonfrontować je kolejno z aktualnym stanowiskiem biegłych. Koniecznym jest wreszcie ustalenie, czy stanowiska biegłego C. W. i biegłych z G. (...) rzeczywiście zbieżne są ze sobą. Wnikliwa analiza stanowisk prezentowanych przez biegłych pozwala bowiem dostrzec rozbieżności w prezentowanej przez nich ocenie stopnia prawdopodobieństwa różnych wersji zdarzenia. Kwestia ta wymaga szczegółowego wyjaśnienia i w razie dostrzeżenia takiej potrzeby, przy ustaleniu sprzeczności opinii – rozważenia zasadności powołania kolejnego zespołu biegłych, celem wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – ponownego rozważenia wobec niezwykle skąpego materiału dowodowego mającego zasadnicze znaczenie dla odtworzenia zaistniałego stanu faktycznego, a ograniczonego w zasadzie do wyjaśnień oskarżonego, zeznań M. W., protokołów oględzin na miejscu zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną (wymagających niewątpliwie szerszej analizy w kontekście sprzecznych twierdzeń obu wskazanych powyżej osób), oraz opinii biegłych lekarzy, wymaga kwestia zalecanego przez Sąd Apelacyjny przeprowadzenia eksperymentu mającego na celu ustalenie czy w pokoju dziecięcym przy uwzględnieniu jego wielkości, po pierwsze - możliwym był upadek tak rosnącego mężczyzny z dzieckiem na rękę (przy uwzględnieniu oczywiście różnych możliwych konfiguracji tego upadku i ułożenia osoby, czy osób padających – tj. np. całym ciałem, czy też np. przy częściowym jedynie kontakcie z podłożem) oraz po drugie - czy odgłos tego ewentualnego upadku byłby słyszalny w sąsiednim pomieszczeniu, w którym w tym czasie miała przebywać M. W.. Mimo wskazania w uzasadnieniu wyroku na trudności w przeprowadzeniu tego dowodu – z materiału zgromadzonego w aktach sprawy jednoznacznie wynika, iż przeprowadzenie zalecanego przez Sąd Apelacyjny w toku poprzedniego rozpoznania sprawy dowodu nie jest niemożliwe, a skoro może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia w tym – co nie budzi żadnych wątpliwości - skomplikowanym procesie, brak jest uzasadnienia dla zaniechania tej czynności. Według Sądu orzekającego w niniejszym składzie nie może w ocenie zasadności przeprowadzenia tego dowodu ująć z pola widzenia i ta kwestia, iż dowód ten znajduje uzasadnienie także w sytuacji dostrzegalnej przez Sąd Apelacyjny zasadności poddania dodatkowej weryfikacji zeznań świadka M. W.. Wskazać dodatkowo w tym miejscu i zaznaczyć należy i to, że świadek ta w toku postępowania konsekwentnie, jakkolwiek o różnym stopniu szczegółowości wskazywała na fakt, iż słyszała w trakcie pobytu oskarżonego w pokoju syna dobiegający stamtąd odgłos przesuwania fotela. I ta kwestia także wymagałaby doprecyzowania – jakiego rodzaju był to dźwięk – czy był to tylko jeden odgłos, czy kilka, czy wskazywał na przesuwanie fotela (np. związanego z ewentualnym upadkiem), czy raczej na zajmowanie na nim miejsca – co także istotnym jest dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie zachowania się oskarżonego w pokoju dziecięcym w trakcie zdarzenia. Wszystkie te okoliczności w powiązaniu z ewentualnymi i w tym zakresie wnioskami, które można by wysnuć po kolejnym w tym zakresie przesłuchaniu oskarżonego, wnikliwym przesłuchaniu świadka M. W. i przeprowadzeniu proponowanego przez Sąd Apelacyjny w poprzednim składzie eksperymentu – także mogłyby w znacznym stopniu uzupełnić stan wiedzy na temat ewentualnych okoliczności zdarzenia i wyjaśnić pojawiające się w tym przedmiocie wątpliwości.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy koniecznym jest, aby Sąd Okręgowy przeprowadził na rozprawie dowody mające wpływ na uchylenie wyroku, stosując się do przedstawionych powyżej wskazówek. W szczególności zaś winien mieć na uwadze, że jego podstawowym obowiązkiem jest dążenie do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i dokonanie obiektywnych, wyczerpujących, znajdujących oparcie w materiale dowodowym ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy mieć musi tutaj na uwadze, ażeby z zachowaniem wymogów określonych w art. 410 k.p.k. podstawę rozstrzygnięcia stanowił całokształt wszystkich okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy głównej.

Przypomnieć w tym miejscu jedynie należy, by Sąd orzekający baczył, iż o zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich tych okoliczności – dotyczących danego zdarzenia i osoby sprawcy – możliwe jest odtworzenie rzeczywistych jego przeżyć i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie – postępując w określony sposób – co przewidywał i na co się godził.

Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności, związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego zmierzał. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania (wyrok SN z 12 maja 1976 r., V KR 20/76, Gazeta Prawnicza 1976, nr 22, s.6).

Sąd Okręgowy winien mieć nadto na względzie, iż uzasadnienie wyroku - jako integralna część orzeczenia, stanowiąca dokument sprawozdawczy z sędziowskiej narady nad wyrokiem winno w sposób uporządkowany przedstawiać wynik tej narady, a nade wszystko wskazywać logiczny proces, który doprowadził sąd do wysnucia określonych wniosków. Dlatego też musi ono odzwierciedlać tok rozumowania sądu i to w taki sposób, by można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym, a nadto dawać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany. Niewątpliwym jest więc także, iż winno ściśle wskazywać, jakie fakty w toku tego rozumowania sąd uznał za udowodnione, na czym oparł swoje ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także - jakie wnioski wyprowadził z dokonanych ustaleń. Przypomnieć też należy, iż w zakresie ustalenia przypisanego czynu wyrok (część dyspozytywna) i uzasadnienie muszą stanowić jedną całość, przy czym uzasadnienie powinno precyzować ustalenia zawarte w wyroku, a ustalenia te z kolei mają odpowiadać ustawowym znamionom przestępstwa przypisanego oskarżonemu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ponowne, należycie wnikliwe przeanalizowanie już zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu przedstawionych powyżej dodatkowych wskazówek winno przyczynić się do pozyskania dodatkowych informacji mających znaczenie dla prawidłowego w sprawie orzekania. Dopiero tak przeprowadzone postępowanie – przy uwzględnieniu oczywiście możliwości wynikających z art. 442 § 2 k.p.k. w zakresie nie mającym znaczenia dla prawidłowego w sprawie orzekania i wyjaśnienia nadal budzących wątpliwości kwestii przy poddaniu pozyskanego materiału wraz z już zgromadzonych w aktach sprawy odpowiednio wnikliwej analizie, zważywszy na skomplikowaną w niniejszej sprawie materię podlegającą ocenie zapewne doprowadzi do prawidłowego w sprawie rozstrzygnięcia.